

**Moja miejscowość, mój region:**

**Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej Łazienki.**

Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do Łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu...

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś.

Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki...

– Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypływającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródło! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i paw.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.

Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi.

Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.

– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.

– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.

Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:

– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience...

Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy. –

Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek.

Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały.

Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach.

– Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek. – Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

## Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Rodzic zadaje pytania:

- Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?
- Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich?
- Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?
- Jakie zwierzęta dzieci wydziały w parku?
- Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach?
- Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?

## Improwizacja ruchowa do utworu F. Chopina

Pomoce:

- <https://www.youtube.com/watch?v=mbyMdE-vnu8>

Rodzic prosi dzieci, aby słuchając utworu F. Chopina Polonez As-dur, w dowolny sposób pokazały ruchem to, o czym według nich opowiada muzyka

## Zabawa orientacyjno-porządkowa Moja miejscowość

Dzieci poruszają się swobodnie po pomieszczeniu. Kiedy rodzic klaśnie i wypowie nazwę miejscowości, w której mieszkają, przedszkolaki podskakują, a kiedy wypowie inną nazwę – kucają.

## Zabawa konstrukcyjna Moja miejscowość

Pomoce:

- Klocki różnego rodzaju i różnej wielkości.

Dzieci budują z klocków budowle przypominające te, które znajdują się w ich najbliższej okolicy.

## Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę.

Pomoce:

- Lusterko

Rodzic wręcza dziecku lusterko lub siada z dzieckiem przed lustrem. Demonstruje prawidłowe wykonywanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

- **W mieście stoi sygnalizator świetlny** – gdy świeci zielone światło: dzieci unoszą język do góry, gdy świeci czerwone światło – język umieszczają za dolnymi zębami.
- **Samochody** – dzieci naśladują jazdę samochodem: czubek języka przesuwają po podniebieniu od zębów w stronę gardła, kilkakrotnie powtarzając ten ruch.
- **Wieżowiec** – w wieżowcu winda kursuje raz w górę, raz w dół. Dzieci wykonują ruch językiem, unosząc go raz w stronę nosa, a raz w stronę brody.

- **Przedszkolaki** – w przedszkolu pani wita się rano z dziećmi. Dzieci dotykają czubkiem języka do każdego zęba na górze i każdego zęba na dole.
- **Konik** – dzieci naśladują stukot kopyt konia: odbijają język od podniebienia, jednocześnie rozciągając, a następnie ściągną wargi w dziobek.
- **Krowa** – dzieci naśladują ruch żucia, pokazując, jak krowa na łące je trawę.
- **Traktor jeździ w koło po polu** – dzieci unoszą czubek języka na górną wargę i wykonują koliste ruchy.

### **Praca plastyczna Moja miejscowość.**

Pomoce:

- Arkusz brystolu formatu A3,
- kartki z papieru kolorowego,
- gazety,
- nożyczki,
- kleje,
- kredki pastelowe,
- kawałki bibuły i folii aluminiowej.

Rodzic informuje dzieci, że dziś wykonają obrazek przedstawiający ich okolicę. Wspólnie ustalają, jakie miejsca chcą przedstawić na obrazku i w jaki sposób go wykonają. Dzieci wycinają lub wydzierają z papieru i gazet domy, bloki, szkołę, przedszkole, postacie ludzi, samochody, przyklejają folię aluminiową/bibułę jako ulice. Pastelami lub kredkami dorysowują charakterystyczne obiekty znajdujące się w najbliższej okolicy